

МІНІСТЕРСТВО ОСВІТИ І НАУКИ УКРАЇНИ

Житомирський державний університет імені Івана Франка (Україна)

Донбаський державний педагогічний університет (Україна)

Маріупольський державний університет (Україна)

Східноукраїнський національний університет імені Володимира Даля (Україна)

Зеленогурський університет (Польща)

Дилема війни/миру в постгуманному світі

Збірник наукових праць

(за матеріалами міжрегіонального науково-практичного семінару
із міжнародною участю, 28-29 квітня 2017 року, м. Житомир)

Житомир - 2017

Редакційна колегія

Поліщук О. П. — голова редколегії, доктор філософських наук, професор (м. Житомир), **Троха Богдан**, доктор габілітований, професор ZU (м. Зелена Гура), **Журба М. А.**, доктор філософських наук, професор (м. Рубіжне), **Козловець М. А.**, доктор філософських наук, професор (м. Житомир), **Сабадаш Ю. С.**, доктор культурології, професор (м. Маріуполь), **Сейко Н. А.**, доктор педагогічних наук, професор (м. Житомир), **Слющинський Б. В.**, доктор соціологічних наук, професор, член-кореспондент Української академії політичних наук, академік Академії наук Вищої школи України (м. Маріуполь), **Федь В. А.**, доктор філософських наук, професор (м. Слов'янськ)

Рецензенти:

Герасимчук А. А., доктор філософських наук, професор

Ковтун Ю. В., кандидат філософських наук, доцент

Мельничук В. В., кандидат філософських наук, доцент

Рекомендовано до друку рішенням Вченої ради Житомирського державного університету імені Івана Франка (протокол № 15 від 23 червня 2017 року)

Д 27 **Дилема війни/миру в постгуманному світі** : зб. наук. пр. (за матеріалами міжрегіонального науково-практичного семінару із міжнародною участю, 28-29 квітня 2017 року, м. Житомир) / За ред. О. П. Поліщук, Б. Троха, М. А. Журби та ін.— Житомир, 2017. — 72 с.

У збірнику вміщено наукові праці за матеріалами доповідей і тез викладачів, докторантів, аспірантів на міжрегіональному науково-практичному семінарі із міжнародною участю «Дилема війни/миру в постгуманному світі» (28-29 квітня 2017 року, м. Житомир), присвячених актуальним проблемам філософських, культурологічних, соціологічних, психологічних наук, які пов'язані із розвитком соціуму в умовах постгуманізму, трансгуманізму й викликів сьогодення.

Збірник буде корисним студентам, аспірантам, докторантам, викладачам вищих навчальних закладів та всім, хто цікавиться проблемами постгуманізму, трансгуманізму, біоетики.

Bogdan Trocha
(Zielona Góra)

WOJNA W KULTURZE – BOHATER KULTUROWY

Wojna towarzyszy człowiekowi od początku jego istnienia. Jest ona nie tylko określonym stanem rzeczy ale także figurą za pomocą, której opisuje on i racjonalizuje otaczający go świat. Czym jest więc wojna ujęta jako element kultury? Pytanie jest o tyle bardziej zasadne, że istotą kultury jest przede wszystkim przekazywanie wzorów zachowań mających gwarantować przetrwanie wspólnoty wpisanej w daną kulturę. Jeżeli będziemy szukali pierwszego opisu wojny, to znajdziemy go w najbardziej fundamentalnym w tej materii mitologem wskazywanym przez Mirceę Eliadego, w którym opisana została wojna Mitry z Wrtrą [1]. Mitologem ten zdaniem Eliadego opisuje walkę Chaosu z Kosmosem i jest najbardziej archaicznym wzorem kulturowym wojny. Pierwsza wojna jest więc wojną bogów i to w jej efekcie pojawia się Kosmos taki, w jakim nam przyszło żyć. Oznacza to tylko tyle, że w istotę otaczającej nas rzeczywistości wpisane są dwa całkowicie przeciwstawne modele, które znosząc się w permanentnym konflikcie kształtują nasz świat oraz zasady według jakich n istnieje. Człowiek pojawia się w narracjach mitycznych jako istota mająca służyć bogom ale także, jako istota skażona krwią demonów, która zostaje w mitologii sumeryjsko-babilońskiej użyta do jego stworzenia. Tym samym człowiek wkracza w obszar wojny kosmicznej jako jeden z jej uczestników.

Drugi typ wojny, to wojna prowadzona przez Boga dla ludzi, co widoczne jest Izraelitów, którzy „wygrywają” te wojny, które dla nich prowadzi Adonai. Jest to oczywiście związane z przymierzem, jakie łączy Boga z narodem wybranym. Istotne jednak jest to, że wojna Jahwe jest wojną świętą, która ma nie tylko potwierdzić wszechmoc Boga ale przede wszystkim zrealizować program jaki został zapowiedziany w ramach przymierza [2].

Jeszcze inny typ wojny widzimy w kolejnej wielkiej kulturze mającej wpływ na współczesną kulturę Zachodu. Chodzi oczywiście o wojny Greków. Fenomen Spartan wyraźnie wskazuje na niezwykle rolę jaką w ich kulturze pełniła wojna. Chłopcy byli kształceni tylko w tym kierunku, wszelkie cechy jakie były traktowane jako niezbędne dla wojownika były nie tylko im wpajane ale także gloryfikowane. Efektem tego typu działania jest nie tylko formacja kulturowa oparta na wojnie, ale przede wszystkim taki kulturowy obraz wojny, która staje się świętem. Z tego też powodu Lacedemończycy stają do wojny odświętnie ubrani i uczesani ruszając na plac boju przy akompaniamencie muzyki. Wiara w własną rację, niezłomność i doskonałe wyszkolenie cechujące Spartan miało swoje źródło w ich kulturze w efekcie czego pozostawili oni po sobie

pierwszy niezwykle atrakcyjny model wojny i kultury opartej na wojennym konflikcie. Grecy mają jednak także jeszcze jeden niezwykle istotny wpływ na kulturowy aspekt wojny. Chodzi nie tylko o wojnę o charakterze obronnym, którą realizowali wobec Persji, ale przede wszystkim o wojnę opartą na idei realizowanej przez Aleksandra Macedońskiego, w której łączył się geniusz taktyczny, świadomość wielkości własnej tradycji kulturowej (oikumene), ale przede wszystkim zamiar budowania wielkiej syntezy kulturowej na terenach podbitych. Co oznaczało tworzenie nowej jakości mającej łączyć kultury stron konfliktu zbrojnego. Nieco inny aspekt wojny przynoszą ze sobą Rzymianie, którzy w oparciu nową, pragmatyczną koncepcję armii budują imperium. To, co wojna rzymska przynosi do ościennych krajów, to nie tylko poddaństwo i podatki, ale przede wszystkim oparty na rzymskim prawie ład oraz model istnienia. Prowadzi to nie tylko do powstania Imperium Rzymskiego w znaczeniu gospodarczo – politycznym, ale przede wszystkim przestrzeni wspólnej, opartej na filozofii, religii oraz modelach kulturowych wypracowanych przez Rzymian. Wojna w Rzymie najczęściej związana jest z polityczną racją stanu, która domaga się ekspansji.

W czym należy więc upatrywać istoty wojny poza jej pragmatycznym aspektem. Najważniejsze wydaje się wprowadzenie specyficznego prawa wojny. Nie ma ono jednolitej formuły. A jednak widać na tym polu napięcie pomiędzy anomią a prawem wojennym. Zawsze wojna będzie skutkowałą niszczeniem jakiejś formy relacji międzyludzkich. Może jednak dopuszczać porządkowanie stanu wojny, które wykluczy z działań wojennych dzieci i kobiety, ochroni miejsca sakralne lub też usankcjonuje zdobycze zwycięzców.

Gdy pytamy o źródła wojny, to należy wskazać konflikty z Obcymi, gdzie właśnie obcość jest podstawowym mechanizmem sankcjonującym ideę wojny. Może to być wojna mająca chronić przed Obcymi i zagrożeniem jakie ich istnienie generuje lub też przyczyna będzie osadzona w pragnieniu zdominowania Obcych. W obu przypadkach obcość pojmowana jest jako kategoria moralnie nacechowana a stosunek do tego, co złe lub gorsze jest wpisany w model walki dobra i złem, który na poziomie mitycznym ustawia relację w takiej sytuacji poza modelem dialogicznego poszukiwania konsensusu. Inwariantem tego typu źródła jest obcość religijna, która jest jedną z ważnych przyczyn wojen religijnych toczonych w świecie kultury Zachodu. Jeszcze inne źródło wojny znajduje się na płaszczyźnie ekonomicznej. Bogaci pragną być bogatsi jak ma to miejsce chociażby w podojach Rzymu, a biedni poszukują środowiska pozwalającego im przeżyć, czego Rzym doświadczył u schyłku swej wielkości w kontakcie z Gotami i Wandalami.

Wszystkie te przypadki domagają się jednak kulturowego usankcjonowania stanu wojny. Święte wojny prowadzone są w powodów religijnych. W celu przywrócenia

ładu mitycznej geografii, jak miało to miejsce podczas wypraw krzyżowych lub przywrócenia ładu kosmicznego, co widoczne jest w kulturach prekolumbijskich. Wojny powodowane racją stanu domagają się politycznego uzasadnienia i takie też otrzymują. Wojny oparte na obyczaju są najczęściej sankcjonowane kategoriami talionu lub wzorcami zachowań wypracowanymi w ramach rytuału lub obyczaju.

Oznacza to, że wojna wraz z rozwojem społeczeństw będzie domagała się coraz bardziej rozwiniętych koncepcji. Wielkie eposy starożytności wprowadzają nie tylko figury herosów takich jak Achillesem czy Odys, ale przynoszą także kulturowe modele wojny oraz ludzi je prowadzących. Wojna nie jest przy tym redukowana do samych działań bojowych, ale w przypadku Homera ukazana jest zarówno w perspektywach antropologicznych, religijnych oraz aksjologicznych, co pokazuje, że jest już dla Greków była ona niezwykle skomplikowanym zjawiskiem. Mogą one opierać się modelu strategicznym, co widoczne jest chociażby w Sztuce wojny Sun Tzu, gdzie podstęp i oszustwo stają się elementem strategii. W przypadku Carla von Clausewitza wojna jest dalszym sposobem prowadzenie polityki, w sytuacji, kiedy działania polityków nie przynoszą oczekiwanych skutków. Dla Karola Marksa wojna toczy się już pomiędzy klasami tego samego społeczeństwa i posiada wszelkie cechy rewolucji. Z tym tylko, że dla młodego Marksa rewolucja oprócz tego, że wyzwala chaos poprzez dopuszczenie anomii niewiele zmienia poza tym, że klasy uciskane stają się elitami państwa a byłe elity zostają sprowadzone do roli klas uciskanych. Szczególnie ten ostatni przypadek wskazuje, że wojnę można zainicjować, ale nie zawsze można nad nią całkowicie zapanować.

Człowiek, który staje się uczestnikiem wojny zostaje wprowadzony w cały, skomplikowany katalog postaw. Począwszy od berserków, którzy ogarnięci szałem bojowym zabiją wszystko co staje na ich drodze, poprzez herosów stworzonych do walki, dla których pole bitwy jest miejscem ich realizacji aż po anonimowego żołnierza, którego w armii nie widać, a bez którego anonimowej podmiotowości ta armia istnieć nie może. Człowiek wojny to przede wszystkim człowiek stojący w polu radykalnych wyborów. Pierwsze z nich widoczne są u Greków. Mowa o wyborze pomiędzy zracjonalizowaną powinnością a powodowaniem się emocjami. Dla Arystotelesa ani tchórzostwo ani męstwo nie decydują o pełni człowieczeństwa wobec tego co rodzi strach i grozą. Oba stany są niejako człowiekowi dane z urodzenia, jednak to postawa oparta na zracjonalizowanej powinności niezależna od cech przyrodzonych określa naturę człowieka. Oznacza to, że wojna zmienia człowieka. Może wydobyć z niego to co w nim najlepsze, ale także obudzić to co w nim najgorsze. Z tego punktu widzenia heroiczność

widać w postawach Achillesa jak i Spartan pod Termopilami. Wybiera się śmierć na polu bitwy świadomie i w pełni racjonalnie w imię wartości, które uznaje się za najważniejsze w życiu konkretnych ludzi.

Wojna jest więc sytuacją graniczną człowiek może w niej okazać się herosem lub potworem bądź tchórzem niegodnym życia w własnej wspólnotce. Liminalność wojny to przede wszystkim dwa horyzonty. Pierwszy, w którym można ocalić życie lub je bezpowrotnie stracić i drugi, w którym można ocalić lub utracić człowieczeństwo. W tym znaczeniu to czas wojny określa prawdziwą naturę człowieka. Czas, w którym ceną za wybór może być zniewolenie lub śmierć, kiedy własne bezpieczeństwo i życie położone zostaje na szali z życiem i bezpieczeństwem drugiego i wreszcie to czas, w którym wola, moc i nienawiść stając się dominantami działań wojennych mogą się uwolnić spod kontroli sumienia i rozumu budząc potworność lub też wskazują na inną perspektywę heroizmu, kiedy człowiek wznosi się ponad te stany i idzie za wartością pomimo emocji i chaosu inicjując tym samym proces odnowienia, jaki może powstać tylko poza wojennym stanem rzeczy.

Każdy człowiek wkraczając w przestrzeń wojny wkracza na ścieżkę questu herosa. Wyjścia na pole bitwy zaczyna się od momentu odkrycia stanu anomii pomiędzy uczestnikami przyszłej wojny. Idąc więc na wojnę idzie się po „skarb”, który ma zniwelować jej przyczyny. Można na wojnę zostać wysłanym, można być do niej wezwanym a można podążyć na nią z własnej woli. Innym problemem jest oczywiście kwestia samej wyjściowej anomii, która może mieć rozmaite źródła, najistotniejsze jest jednak zerwania w granicach jej działania relacji, w ramach których można poszukiwać rozwiązania konfliktu na drodze konsensusu. W efekcie wojna toczy się na wielu płaszczyznach. Tworzą ją jej pasywni uczestnicy, którzy staną się ofiarami lub beneficjentami jej efektów. Jej podmiotami są jednak nie tylko wzorcowi herosi ale także, a może raczej przede wszystkim anonimowi członkowie armii. I pierwsi i drudzy w przestrzeni wojny spotykają zarówno pomocników jak i przeciwników i to nie tylko w polu relacji z wrogiem, ale także we wszystkich innych sytuacjach granicznych jakie wojna stwarza. A to oznacza, że podczas wojny o moim człowieczeństwie lub bestializacji decydują heroiczne próby, w których liczy się nie tylko fizyczna siła i męstwo, ale przede wszystkim moralność, roztropność oraz empatia. Co zatem jest skarbem, który może przywrócić harmonię przed stanem wojny. Wydaje się, że zawsze będzie to sytuacja, w której pozwala się człowiekowi być sobą u siebie. Wszelkie inne zakończenie wojny są tylko odroczeniem konfliktu na czas przyszły. Być sobą u siebie, to przede wszystkim być człowiekiem wolnym, to jest mającym świadomość wagi dobra, zła oraz zagrożenia jakie niesie zniewolenie. Tym samym zasadniczym skarbem jaki wojna

może człowiekowi pozwolić odnaleźć jest kwestia człowieczeństwa swojego i człowieczeństwa Obcego. Odkrycie, że są one tożsame może otworzyć horyzont spotkania, od którego, zdaniem Józefa Tischnera [3], zaczyna się prawdziwe istnienie człowieka. Wojna może jednak także przynieść upadek herosa, z którego najgorszym przypadkiem jest bestializacja człowieka. Ponieważ istota ludzka zawsze żyje w przestrzeni sensu, to tak jak rozmaicie człowiek ujmuje źródłowość wojny, tak też rozmaicie będzie racjonalizował jej efekty.

Zawsze jednak wojna pozostanie przestrzenią pytań otwartych nie tylko o skąd pochodzi zło, piękno czy dobro (undemalum, undepulchrum, unde bonum [4]), które kolejne przychodzące pokolenia będą podnosić szukając ocalenia przed tym co destrukcyjne w ludzkiej naturze. Dla filozofa wojna będzie manifestacją dialogicznego zła, które wciąga swoją iluzją, przemocą zastraszeniem lub pychą. Zmieniając przy tym nie tylko człowieka ale jego świat. W efekcie czego świątynie pustoszeją, domy stają fortecami, miejsca pracy obozami a cmentarze znikają. Refleksja filozoficzna wobec istoty wojny zawsze stoi na styku nędzy człowieka ogarniętego wojną wbrew sobie, bezpiecznego stratega toczącego grę z przeciwnikami ludzkimi istotami na planszy pola bitwy i wartości, które realizując lub odrzucając doskonalimy własne człowieczeństwo lub je tracimy.

LITERATURA

1. Por. M. Eliade, *Traktat o historii religii*, tłum. J. Wierusz-Kowalski, Łódź 1993, s. 85-87.
2. Por. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, tłum. B. Wilda, Warszawa 1986, s. 153-256.
3. J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Paris 1990.
4. Por. S. Swieżawski, *Byt: zagadnienia metafizyki tomistycznej*, Lublin 1948, s. 122-175.